

Jak donosi agencja TASS, 18 maja ambasador ZSRR we Francji, Winogradow wręczył premierowi Francji Guy Molletowi list od przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina.

W liście tym Bułganin przedstawia punkt widzenia rządu radzieckiego na niektóre ważne problemy międzynarodowe.

# Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN K-W. POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK VII. Nr 119 (1772) 21. V. 1957 r. Cena 40 gr



- Festiwali w Cannes z wysokości 6 tys. metrów — str. 2
- Czy możemy produkować więcej cegły — str. 6
- List z Wrocławia — str. 8

W niedzielę przybył do Sztokholmu prezes PAN, prof. Tadeusz Kotarbiński, który na zaproszenie kół naukowych stolicy, Szwecji wygłosi 22 bm. w Wyższej Szkole Ekonomicznej odczyt. W dniu 24 bm. odczyt na temat logiki wygłosi także małżonka prezes PAN, prof. Janina Kotarbińska.

Prezydium Sejmu ustaliło, że siódme w obecnej kadencji posiedzenie Sejmu odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm. Początek obrad — o godzinie 16-tej.

Proponowany przez Prezydium Sejmu porządek obrad przewiduje rozpatrzenie szeregu rządowych projektów ustaw, m. in. o zmianie dekretu o podatku gruntowym, o sprzedaży przez państwo domów mieszkalnych i działek budowlanych.

## UCHWAŁY IX PLENUM KC PZPR

### Uchwała IX Plenum KC PZPR

#### o sytuacji i najważniejszych zadaniach partii

W październiku 1956 r. na VIII Plenum KC partia dokonała zwrotu w swej polityce, dzięki czemu potrafiła przezwyciężyć niebezpieczny kryzys polityczny, który powstał na tle zakłócenia stosunków pomiędzy władzą ludową a masami pracującymi.

VIII Plenum KC nakreśliło długofalowy program działania, którego znaczenie polega na tym, że zrywa z wypaczeniami w budowie socjalizmu, z tym co było złe w metodach sprawowania władzy i wytycza słuszną drogę budowy nowego społeczeństwa wraz z masami i w oparciu o świadomy wysiłek mas, przy konsekwentnym przestrzeganiu socjalistycznej demokracji oraz leninowskich

zasad równouprawnienia w sojuszniczych stosunkach z bratnimi krajami socjalistycznymi.

Do uchwał VIII Plenum KC partia szła poczynając od III Plenum z 1955 r., w szczególności w okresie po XX Zjeździe KPZR i poprzez VII Plenum KC.

Zwycięstwo osiągnięte przez naszą partię i cały Front Jedności Narodu w wyborach do Sejmu przyniosło krajowi niezbędną stabilizację polityczną.

Program wytyczony przez partię na VIII Plenum KC jest krok za krokiem realizowany w warunkach złożonej sytuacji politycznej i trudności gospodarczych.

ludowej, przeciw socjalizmowi. Dlatego skierowały swoje główne uderzenie przeciwko naszej partii — jako kierowniczej sile państwa ludowego. Rozpętując nagonkę przeciwko aktywowi partyjnemu pod hasłem walki z tzw. stalinowcami reakcja uderzyła w cały dorobek władzy ludowej, w sojusz robotniczo - chłopski, w pozycję partii w organach państwa, gospodarki, w organizacjach społecznych.

Celem tych ataków było roszadzenie ram demokracji ludowej, aby następnie przejść do „drugiego etapu”, podważyć socjalistyczne zdobycze ludu pracującego, zmienić kierunek rozwoju Polski z powrotem ku władzy burżuazji, ku kapitalizmowi.

W ten sposób po VIII Plenum, już w toku kampanii wyborczej i po zwycięskich wyborach do Sejmu, jako główna sprzeczność — wystąpiła sprzeczność klasowa między siłami demokracji ludowej a siłami wrogimi socjalizmowi. W tej sytuacji partia musi skupić klasę robotniczą i szerokie masy ludowe, aby sparaliżować poczynania elementów reakcyjnych, utrwalić przewodnią rolę klasy robotniczej, wzmocnić sojusz robotniczo - chłopski i zapewnić pomyślny rozwój socjalistycznego budownictwa.

Partia zdawała sobie sprawę, że w okresie walki o odnowę, o demokryzację i zmianę linii politycznej oprócz sił socjalistycznych, zmierzających do przewyższenia wypaczeń ubiegłego okresu, do wprowadzenia leninowskich zasad życia partyjnego

i państwowego, występują również na powierzchni życia politycznego żywioły drobnomieszczańskie, elementy liberalno - burżuazyjne, a nawet jawnie wsteczne. Podczas gdy celem klasy robotniczej i jej partii jest umocnienie demokracji ludowej, rozszerzenie jej bazy społecznej przez świadomy udział najszerszych mas ludowych w sprawowaniu władzy i realizacji zadań budownictwa socjalistycznego, elementy reakcyjne — podszywając się perfidnie pod hasła VIII Plenum, usiłują wykorzystać chwiejność żywiołów drobnomieszczańskich oraz liberalno - burżuazyjnych i zmierzają do poderwania demokracji ludowej, uzyskania swobodnego pola działania politycznego, do zerwania naszej więzi z obozem socjalistycznym. W tym celu usiłują one podważyć w klasie robotniczej, wśród inteligencji i młodzieży przekonanie, że partia wprowadza i będzie wprowadzać w życie program VIII Plenum.

Każdy więc krok na drodze urzeczywistnienia wytycznych VIII Plenum wymaga ze strony partii przeciwstawienia się naciskowi reakcyjnych żywiołów.

Partia zdecydowanie wzięła kurs na rozwój demokracji socjalistycznej, na powołanie i rozwijanie rad robotniczych w przedsiębiorstwach, samorządu chłopskiego na wsi, rozszerzanie uprawnień rad narodowych i ożywianie ich komisji, na rozwijanie działalności związków zawodowych i wszy-

★ Ciąg dalszy na str. 3

Przełom październikowy doprowadził do zmian w układzie sił politycznych w kraju.

W okresie VIII Plenum i w miesiącach następnym, w okresie gdy na porządku dziennym stały sprawy demokryzacji życia wewnętrznego i prawidłowego uregulowania stosunków ze Związkiem Radzieckim, wokół partii, wokół jej odnowionego kie-

rownictwa skupiła się wraz z klasą robotniczą przytłaczająca większość narodu.

Wytrąciło to broń z ręki sił reakcyjnych, które usiłowały wykorzystać szczelinę między partią a klasą robotniczą dla podjęcia ataków na władzę ludową.

Jednakże żywioły reakcyjne nie wyrzekły się bynajmniej walki przeciwko władzy

### Z posiedzenia Rady Bezpieczeństwa

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Związku Radzieckiego Sobolew sprzeciwił się podejmowaniu debaty w sprawie Suez, stwierdzając, że memorandum egipskie z 24 kwietnia jest międzynarodowym dokumentem regulującym problem w sposób najzupełniej wystarczający.

Zasadniczą treścią przemówienia ministra spraw zagranicznych Francji, Pineau było żądanie możliwie niezwłocznego rozpoczęcia rokowań w celu uregulowania problemu Suez zgodnie z sześcioma zasadami zaakceptowanymi poprzednio przez Radę Bezpieczeństwa.

### Dziecko czeka na twoją pomoc

Pod tym hasłem obradowała w niedzielę w Białymstoku organizacyjna konferencja założycielska Towarzystwa do Spraw Opieki nad Dzieckiem. Towarzystwo to, którego nazwę ustalił zjazd krajowy nawiąże do „dobrych tradycji TPD.

Na niedzielnej konferencji wybrano 15-osobowy Zarząd, w skład którego weszli m. in. posłowie — Ryznar i dr Białówna.

Równocześnie wybrano 4 delegatów, na krajowy zjazd nowego towarzystwa, który odbędzie się w Warszawie w 26 bm. (s)

### Podwójne zwycięstwo AZS-AWF nad Slavia Praga

W białostockiej hali Jagiellonii rozegrane zostały wczoraj spotkania w siatkówce kobiet i mężczyzn między AZS-AWF Warszawa i Slavia Praga. Podwójne zwycięstwo odniósł AZS-AWF. Kobiety wygrały 3:0 (15:11, 15:3, 17:15), a mężczyźni po niesłychanie emocjonującej i zaciekłej walce zwyciężyli 3:2 (15:13, 9:15, 8:15, 15:13, 15:10).

Szczegółowe sprawozdanie — na str. 8.

## Skład Komisji dla opracowania tez na III Zjazd PZPR oraz dla opracowania projektu zmian w Statucie partii

W związku z Uchwałą o zwołaniu w grudniu 1957 roku III Zjazdu partii — Komitet Centralny PZPR na IX Plenum powołał Komisję, której zadaniem będzie opracowanie tez zjazdowych oraz Komisję dla opracowania projektu zmian w Statucie partii.

W skład Komisji dla opracowania tez zjazdowych zostali wybrani towarzysze: Jerzy Albrecht, Władysław Bienkowski, Franciszek Elinowski, Witold Biernawski, Mieczysław Bodalski, Hilary Chełchowski, Józef Cyrankiewicz, Konstanty Dąbrowski, Tadeusz Dietrich, Tadeusz Daniszewski, Maciej Elczewski, Władysław Gomułka, Edward Gierek, Henryk Golański, Julian Hochfeld, Henryk Jabłoński, Mieczysław Jagielski, Piotr Jaroszewicz, Stefan Jedrychowski, Bolesław Jaszczuk, Zbigniew Jakus, Janusz - Lech Jakubowski, Włodzimierz Janiurek, Wincenty Kraśko, Zenon Kliszko, Leon Kruczkowski, Wiktor Kłosiwicz, Jan Klecha, Julian Kole, Leon Kasman, Antoni Kulesza, Stanisław Kuziński, Mieczysław Lesz, Ignacy Loga - Sowiński, Oskar Lange, Antoni Mierzwiński, Lucjan Motyka, Jerzy Morawski, Władysław Matwin, Mieczysław Moczar, Zenon Nowak, Marian Naszkowski, Edward Ochab, Jerzy Olszewski, Stanisław Pawlak, Edmund Pszczołkowski, Jerzy Putrament, Bolesław Rumiński, Adam Rapacki, Marian Rybicki, Eugeniusz Stawiński, Eugeniusz Szyr, Artur Starewicz, Jerzy Sztachelski, Adam Schaff, Marian Spychalski, Ryszard Strzelecki, Michalina Tatarkówna, Józef Teichma, Jerzy Tebicht, Julian Tokarski, Witold Trampczyński, Zofia Wasilkowska, Roman Werfel, Andrzej Werblan, Stefan Wierbłowski, Władysław Wicha, Stefan Wronski, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki, Stefan Żółkiewski.

W skład Komisji Statutowej wybrano towarzyszy:

Antoni Alster, Feliks Baranowski, Stefan Filipiak, Stanisław Figiel, Romana Granas, Wit Hanke, Witold Jaroński, Zenon Kliszko, Władysław Kruczek, Władysław Kozdra, Pelagia Lewińska, Józef Machno, Stefan Misiaszek, Alicja Musiałowa, Jan Morawiec, Roman Nowak, Mateusz Oks, Józef Olszowski, Adam Rapacki, Włodzimierz Reczek, Marian Renke, Jerzy Raszka, Władysław Szymczak, Walenty Titkow, Roman Zambrowski, Janusz Zarzycki, Zofia Zemankowa.

W myśl uchwały Komitetu Centralnego obie komisje powinny przedstawić swoje projekty Komitetowi Centralnemu nie później niż we wrześniu 1957 roku, a po zatwierdzeniu projektów przez Plenum KC — zostaną one poddane pod dyskusję ogólnopartyjną.

## Uchwała IX Plenum KC PZPR w sprawie odpowiedzialności partyjnej za wypaczenia w organach b. Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego

Komitet Centralny wysłuchał sprawozdania powołanej na VIII Plenum Komisji dla zbadania odpowiedzialności partyjnej za wypaczenia w organach b. Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

W toku swych prac Komisja zbadała dokumenty dotyczące bezzasadnych, fałszywych oskarżeń, bezprawnych aresztów, procesów i wyroków oraz szkodliwych i przestępczych metod śledstwa. Komisja zbadała zakres i metody sprawowania nadzoru nad organami bezpieczeństwa ze strony powołanych do tego członków Biura Politycznego. Komisja oparła się również w swoich badaniach o materiały śledstwa, prowadzonego w sprawie Romkowskiego i Fejgina oraz o materiały w sprawie Różańskiego. Ponadto Komisja przeprowadziła rozmowy z niektórymi członkami ówczesnego Biura Politycznego oraz z szeregiem osób zajmujących kierownicze stanowiska w ubiegłych latach w MBP, sądownictwie wojskowym, prokuraturze i informacji WP, jak również z osobami biorącymi udział w komisjach powoływanych przez Biuro Polityczne dla zbadania pracy b. MBP, a także z wielu osobami niesłusznie represjonowanymi.

W wyniku tych badań Komisja doszła do następujących wniosków:

1 Komisja stwierdziła, że szczególną polityczną odpowiedzialność za partyjne nadzór nad działalnością organów bezpieczeństwa w okresie 1949-1955 ponoszą b. członkowie Biura Politycznego: tow. Jakub Berman, sprawujący ten nadzór w ramach podziału pracy w kierownictwie partyjnym i tow. Stanisław Radkiewicz, sprawujący w tym okresie funkcje ministra Bezpieczeństwa Publicznego.

2 Komisja stwierdziła w sposób nie budzący wątpliwości, że ogół członków ówczesnego BP nie był informowany o pracy organów bezpieczeństwa publicznego, nie miał wglądu w ich poczynania nawet w najpoważniejszych sprawach politycznych. Komisja starała się dociec, czy u źródeł bezzasadnych aresztowań i fałszy-

wych oskarżeń, których ofiarą padli, m. in. zasłużeni i oddani działacze partyjni, nie leżała świadoma prowokacja lub zła wiara ze strony towarzyszy, sprawujących nadzór nad działalnością organów bezpieczeństwa. Komisja nie znalazła żadnych podstaw, które mogłyby uzasadnić taki zarzut.

3 Komisja stwierdziła, że tow. Berman, a także tow. Radkiewicz nie orientowali się w systemie przestępczych metod śledstwa i wymuszania zeznań, stosowanych w X Departamencie MBP.

Odpowiedzialni za to pracownicy MBP: Romkowski, Fejgin, Świątło, Różański, ukrywali system niedopuszczalnych metod presji fizycznej i moralnej, przy pomocy których podlegli im oficerowie śledczy wymuszali fałszywe często samooskarżające zeznania od aresztowanych, ukrywali bądź przeinaczali fakty i dane mogące świadczyć o stosowaniu tych metod, powodowali przetrzymywanie w więzieniu osób, które mogłyby je ujawnić, terroryzowali uczciwych pracowników, wyrażających wątpliwości co do prawdziwości niektórych oskarżeń.

Działalność X Departamentu była ściśle zakonspirowana również wobec pracowników innych działów MBP.

System niedozwolonych metod śledczych stosowany był w wyodrębnionych i wyizolowanych obiektach więziennych, w szczególności na terenie specjalnego pawilonu w więzieniu mokotowskim oraz w zakonspirowanym areszcie X Departamentu w Miedzeszynie.

4 Sprawa Romkowskiego, Fejgina i Różańskiego w toku śledstwa.

Józef Świątło zbiegł w obawie przed odpowiedzialnością i zeruje na oszczerstwach i rzeczowych zbrodniach, których sam był jednym z głównych sprawców i współuczestników.

W toku śledstwa znajdują się też sprawy innych b. funkcjonariuszy MBP, obwinionych o znęcanie się nad uwięzionymi.

Jest jednak już obecnie niewątpliwe, że

★ Ciąg dalszy na str. 5

Komentarz dnia

Nowy front na Bl. Wschodzie

Początek nowej ery serdecznych stosunków między Arabią Saudyjską...

Obecna swawola króla Sauda w stolicy Iraku...

Jaki to może mieć wpływ na sytuację na Bliskim Wschodzie? Wydaje się...

Interesy ekonomiczne widać Arabii Saudyjskiej...

Można wyrazić proachodnej orientacji uczestników rozmów...

Korespondencja, która wam przekazuje...

Wzajemna wymiana doświadczeń przyniesie obustronny pożytek

Podpisanie porozumienia między rzemiosłem polskim i węgierskim

W dniu 20 maja br. w Związku Izb Rzemieślniczych w Warszawie...

Pierwszym krokiem na drodze realizacji porozumienia...

Kandydat FPK otrzymał najwięcej głosów

W niedzielę odbyły się w Lyonie wybory deputowanego...

Niedzielne wybory uzupełniły liczbę głosów...



W specjalnie ustawionym na lotnisku w Bagdadzie...

Komunikat o wizycie Woroszyłowa w Indonezji

MOSKWA (PAP) 20. 5. Agencja TASS podała tekst komunikatu...

Podczas pobytu w Indonezji K. J. Woroszyłowa...

Pineau odleciał do Nowego Jorku na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

W związku z rozpoczynającymi się 20 bm. obradami...

Woroszyłow przybył do Hanoi

Jak podaje radio Hanoi, do stolicy Demokratycznej Republiki Wietnamu...

Charlie Chaplin zamierza pozostać w Szwajcarii

Charlie Chaplin zamierzał opuścić Szwajcarię...

Niebezpieczny bandyta ujęty w województwie bydgoskim

WARSAWA (PAP) 20. 5. Służba bezpieczeństwa Wojewódzkiej Komendy MO...

Dwa morderstwa, jedno uśmierzenie zabójstwa i 29 napadów rabunkowych...

Poeta, który był groźnym gangsterem

DELHI (PAP) 20. 5. W klubie YMCA w New Delhi odbył się ostatnio wieczór...

Interesującym szczegółem jest fakt, że przed pewnym czasem Jan Galdowicz złożył się do Prokuratury Powiatowej...

Uchwała IX Plenum KC PZPR o sytuacji i najważniejszych zadaniach partii

★ Ciąg dalszy ze str. 1

skich organizacji społecznych, przyciągających klasę robotniczą i ogół ludzi pracy...

Jednakże partia przeciwstawia się wykorzystywaniu swobód demokratycznych i prawa do tworzenia różnorodnych organizacji społecznych...

Kampania przed wyborczą w NRD

BERLIN (PAP) 20. 5. W Niemieckiej Republice Demokratycznej zakończył się pierwszy etap kampanii...

Partia wysuwając na VIII Plenum postulat pełnego poszanowania suwerenności Polski Ludowej...

Partia sprowadzała rehabilitację i oczyszczenie z fałszywych zarzutów tych osób, które w poprzednim okresie stały się ofiarą...

Lód 3-kilometrowej grubości na Antarktydzie

W Waszyngtonie podano do wiadomości informacje dotyczące badań prowadzonych przez uczonych amerykańskich na Antarktydzie...

Slaba aktywność, a nawet bezwładność organizacji partyjnych datuje się od dłuższego czasu...

Równocześnie z tym wystąpiły z całą jasnością słabości spowodowane naruszeniem leninowskich norm życia wewnątrzpartyjnego...

Partia, aby sprostać odpowiedzialności jaka ciąży na niej za losy kraju, musi przystąpić w pierwszym rzędzie...

Wszystkie wypaczenia w praktyce ruchu robotniczego i socjalistycznego budownictwa i związane z tym niepowodzenia...

W obecnej sytuacji rewizjonizm stanowi główny ideologiczny niebezpieczeństwo w partii...

Znalazło to swe odbicie w mechanicznym naśladowaniu doświadczeń budownictwa...

Kontynuując walkę z przejawami dogmatyzmu, torując drogę rozwojowi twórczego marksizmu...

Partia musi przewycelować bezwładność organizacyjną, który się zakradł do wielu organizacji partyjnych...

Partia musi być jednolita i likwidować wszystkie źródła osłabiające jej siłę, musi też położyć kres wszelkim pozostałościom grupowości...

Partia musi wychowywać swoje kadry w duchu poczucia wysokiej odpowiedzialności przed masami...

Prawidłowa realizacja polityki partii zależy w decydującej mierze od wzmocnienia kierowniczej roli partii...

Przezwyciężenie dogmatyzmu i sekciarstwa było koniecznością historyczną dla całego ruchu robotniczego...

Partia nasza dokonała tego w okresie po XX Zjeździe KPZR, a zwłaszcza na przełomie VIII Plenum KC...

Jednakże dogmatyczne schematy w myśleniu i sekciarskie nawyki w praktyce wciąż jeszcze stახowią poważne niebezpieczeństwo...

Przezwyciężenie dogmatyzmu i sekciarstwa było koniecznością historyczną dla całego ruchu robotniczego...

Partia nasza dokonała tego w okresie po XX Zjeździe KPZR, a zwłaszcza na przełomie VIII Plenum KC...

Jednakże dogmatyczne schematy w myśleniu i sekciarskie nawyki w praktyce wciąż jeszcze stახowią poważne niebezpieczeństwo...

Przezwyciężenie dogmatyzmu i sekciarstwa było koniecznością historyczną dla całego ruchu robotniczego...

Partia nasza dokonała tego w okresie po XX Zjeździe KPZR, a zwłaszcza na przełomie VIII Plenum KC...

Jednakże dogmatyczne schematy w myśleniu i sekciarskie nawyki w praktyce wciąż jeszcze stახowią poważne niebezpieczeństwo...

Znalazło to swe odbicie w mechanicznym naśladowaniu doświadczeń budownictwa...

Nakłada to na wszystkie instancje partyjne — od Komitetu Centralnego...

Partia musi być jednolita i likwidować wszystkie źródła osłabiające jej siłę...

Partia musi wychowywać swoje kadry w duchu poczucia wysokiej odpowiedzialności...

Przezwyciężenie dogmatyzmu i sekciarstwa było koniecznością historyczną dla całego ruchu robotniczego...

Partia nasza dokonała tego w okresie po XX Zjeździe KPZR, a zwłaszcza na przełomie VIII Plenum KC...

Jednakże dogmatyczne schematy w myśleniu i sekciarskie nawyki w praktyce wciąż jeszcze stახowią poważne niebezpieczeństwo...

Przezwyciężenie dogmatyzmu i sekciarstwa było koniecznością historyczną dla całego ruchu robotniczego...

Partia nasza dokonała tego w okresie po XX Zjeździe KPZR, a zwłaszcza na przełomie VIII Plenum KC...

Jednakże dogmatyczne schematy w myśleniu i sekciarskie nawyki w praktyce wciąż jeszcze stახowią poważne niebezpieczeństwo...

Przezwyciężenie dogmatyzmu i sekciarstwa było koniecznością historyczną dla całego ruchu robotniczego...

Partia nasza dokonała tego w okresie po XX Zjeździe KPZR, a zwłaszcza na przełomie VIII Plenum KC...

Jednakże dogmatyczne schematy w myśleniu i sekciarskie nawyki w praktyce wciąż jeszcze stახowią poważne niebezpieczeństwo...

Przezwyciężenie dogmatyzmu i sekciarstwa było koniecznością historyczną dla całego ruchu robotniczego...

Partia nasza dokonała tego w okresie po XX Zjeździe KPZR, a zwłaszcza na przełomie VIII Plenum KC...

Znalazło to swe odbicie w mechanicznym naśladowaniu doświadczeń budownictwa...

FESTIWAL W CANNES Z WYSOKOŚCI 6 TYS. METRÓW

rozwiłać nie tylko problem ocen artystycznych, ale i skomplikowaną sprawę politycznej grzesności...

KAZIMIERZ DEBNICKI

Główne aktualne zadania partii w sprawach gospodarczych

1 Głównym celem polityki gospodarczej partii jest stała poprawa poziomu życiowego ludzi pracy...

Partia konsekwentnie idzie po tej drodze Uchwały VII i VIII Plenum KC...

Partia konsekwentnie idzie po tej drodze Uchwały VII i VIII Plenum KC...

Partia konsekwentnie idzie po tej drodze Uchwały VII i VIII Plenum KC...

Partia konsekwentnie idzie po tej drodze Uchwały VII i VIII Plenum KC...

ności został w chwili obecnej osiągnięty — świadczą o tym objawy spekulacji...

W tej sytuacji najważniejszym zadaniem polityki gospodarczej państwa...

Z jednej strony wykorzystywać wszelkie możliwości przekształcenia planów...

Dłatego szczególnego znaczenia nabiera walka o dyscyplinę finansową...

Mimo, że znaczna liczba pracowników nie otrzymała w roku ubiegłym podwyżki...

★ Ciąg dalszy na str. 4





# List z Wrocławia

ostatnio byłem w tym mieście przed dwoma laty. Toteż gdy teraz wypadło mi znów odwiedzić znajome zakątki — trudno wprost oprzeć się pokusie dokonania pewnych porównań, podzielenia się wrażeniami, ba, wskazać na wyraźnie do-



Wrocławski Ratusz

strzegalną analogię dwóch miast, leżących na przeciwnych krańcach Polski: Wrocławia i Białegostoku.

## Z za siatki rusztowań

Słynne hasło sześciolatki o odbudowanie Gdańska, Szczecina i Wrocławia, odnośnie tego ostatniego miasta dopiero teraz weszło w stadium realizacji z całym rozmachem. Dopiero teraz, idąc ulicą Wrocławia, spotyka się świeżo wykończone, otynkowane już bloki (przeważnie mieszkalne), lub place budowy, gdzie z za rusztowań, w towarzystwie smukłych dźwigów wylaniają się kształty przyszłych domów.

Takim właśnie skupiskiem rozpoczętych prac budowlanych był dwa lata temu Plac Kościuszki — czyli Kościuszkowa Dzielnica Mieszkalniowa, odpowiedzialnik warszawskiej MDM. Do setek nowych mieszkań wprowadzili się już przed rokiem ludzie. Obecnie dokonuje się tu ostatnich pociągnięć.

Oto na parterze jednego z bloków, w sąsiedztwie PDT, przestronne starannie wykończone wnętrza. Przeprowadza się tu Klub Międzynarodowej Prasy i Książki. Za kolumnadą innych parterowych lokali KDM-owskich gmachów pomieszczenia się zapewne nowoczesne, duże sklepy. Wrocławianie szczerzą się, że mają najładniejszy w Polsce sklep „Delikatesy” — z nowoczesnym, efektywnym urządzeniem wnętrza. Być może, najsłodszy. Ale prócz obiektywnego stwierdzenia, że jest to istotnie udane wnętrze, nie czuje się na siłach dokonać ostatecznej oceny.

Idąc ul. Stalingradzką w kierunku Rynku, mijam gmach Opery w oprawie świeżej majowej zieleni. Dalej — nowa niespodzianka.

Na dawnym Placu Młodzieży wyrósł szereg stylowych kamieniczek, zrekonstruowanych na podstawie sztychów wrocławskiego Starego Miasta. Domy są smukłe o spiczastych dachach, krytych czerwoną dachówką. W tym samym zresztą stylu odbudowane zostały kamieniczki okalające wrocławski Rynek, z zabytkowym słynnym z koronkowej niemal roboty w kamieniu — ratuszem.

Na Rynku stanął niedawno pomnik Aleksandra Fredry, który niegdyś zdołał jeden z lwowskich placów.

Stąd niedaleko na ul. Kolałtaja. Pamiętałem tę ulicę wzrokowo: stopy porośniętych traw rumowisk i wzgórze Parlyzantów położone malowniczo nad fosą. Jakże inaczej wygląda dziś ten odcinek miasta. Szczególną uwagę zwraca nowy gmach szkoły oraz dwa olbrzymie budynki o ciekawym rozwiązaniu architektonicznym, opartym na wzorach szwedzkich. Są to domy mieszkalne. Od strony południa mają duże wnętrza, jak gdyby obudowane balkony-werandy.

Zwracają też uwagę szerokie okna. Pamiętam, że wrocławianie mieli jeszcze parę lat temu duże pretensje do projektantów o małe wąskie okna w pierwszych nowych blokach. Widać, że krytyczne głosy nie poszły w las. Trzeba też powiedzieć, że w mieście tym przeprowadza się wiele publicznych dyskusji na tematy architektury projektowanych zabudowań i urbanistki słyszą nieraz niejedno gorzkie słowo...

## „Mkną po szynach... czerwone tramwaje“

Tak, już nie niebieskie, jak mówią słowa znanej piosenki o Wrocławiu, a czerwone tramwaje przemierzają ulice tego rozległego, bo ciągnącego się po kilkanaście kilometrów wzdłuż i wszerz — miasta.

Zalesie, Sepolno, Zacisze, Krzyki — uroczę tonące w zieleni sadów i ogrodów mieszkalne dzielnice wrocławskie, o których śpiewa się piosenki i pisze wiersze. Wrocław w ogóle jest zielony i szczególnie piękny wiosną.

Poeci nie kłamią. Na wielu wrocławskich przystankach tramwajowych wieżorami naprawdę śpiewają słowiki... Poza tym, już prawie tradycyjnie, wiosną na kwietnikach w różnych punktach miasta ściera się barwnymi kobiercami bratki. Aksamitne „uśmiechnięte”, ulubione kwiaty Wrocławia i tej wiosny zachwycają swym widokiem.

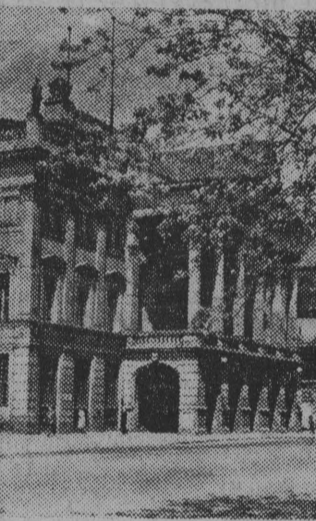
## Czy dzień jak co dzień?

Nie. Wrocławskie dni przynoszą coraz to coś nowego.

Wrocławianie prócz wielkich i odświeżających problemów, mają swoje powszednie kłopoty i radości — sprawy, którymi żyją co dzień...

Oto padły pierwsze wygrane dolnośląskiej gry liczbowej „Liczyrzepki” (na wzór „Karolinki”)... Wojewódzka Rada wydaje apel do mieszkańców miast i miasteczek w sprawie zwalczania nadużyć i spekulacji w handlu... Prasa codzienna donosi o dalszych tragicznych wypadkach, spowodowanych przez nieostrożne zabawy dzieci ze znajdującymi w gruzach niewypałowymi... Na skrzyżowaniach w ruchliwych punktach miasta harcerze regulują ruchem pieszych, pomagają starszym przechodniom przy wsiadaniu do tramwajów... Siedmiu wrocławskich sutenerów czeka w areszcie na rozprawę sądową, czyli walka z nierządem trwa... 14 kin, 3 teatry i Opera gromadzą co wieczór tysiące widzów. W tym mieście muzeum poświęciło białostockan, że mamy wprawdzie tylko 3 kina, ale za to nowe filmy oglądamy o wiele wcześniej niż wrocławianie.

Możemy natomiast pozazdrościć mieszkańcom dolnośląskiej stolicy wizyty zespołu „Brazyliana”, „Fausta” i „Aidy” — aktualnych przedstawień Opery, Wytwórni Filmowej kręcącej właśnie wspólnie z filmowcami NRF „Ośmi dzień tygodnia” Marka Hłaski. Możemy też pozazdrościć zegarów elektrycznych, które Zarząd Gospodarki Komunalnej jeszcze w tym miesiącu umieści w 10 punktach miasta; częstego spryskiwania ulic w słoneczne dni; stadionu olimpijskiego z torem żużlowym, ciekawych imprez z okazji Dni Wrocławia, komitetu organi-



Gmach Opery.

zacyjnego budowy Ośrodka Telewizyjnego, no i stałego w tym mieście punktu etapowego w kolarskich Wyścigach Pokoju...

Porównania i analogie... Czy na podstawie tej garści wrażeń można, będąc we Wrocławiu, pomyśleć o białostockich sprawach? Odpowiedź na to pytanie pozostawiam samym Czytelnikom. **M. SWIDZIŃSKA**

To była prawdziwa uczta sportowa



# SLAVIA PRAGA, w której wspaniałą grą błyszczał MUSIL pokonana 3:2

Liczni sympatycy siatkówki, którzy wczoraj wypełnili białostocką halę Jagiellonii przeżyli nie lada ucztę. Zgodnie z oczekiwaniami mecz w siatkówce mężczyzn między Slavią Pra-

gą i warszawskim AZS-AWF, a więc aktualnie najlepszymi zespołami CSR i Polski stał na bardzo wysokim poziomie i był niesłychanie emocjonujący. Dla białostockich siatkarzy i siatkarki

zgrupowanych na spotkaniu była to najlepsza lekcja poglądowa sztuki siatkarskiej.

W I secie Czesi dzięki skutecznym ścieciami Musila i Petera oraz lepszej grze w obronie szybko wyciągają na 7:3, a następnie 13:8. Jednak akademicy ambitnie walczą o każdą piłkę. Trzykrotnie ściecia Wleciała oraz dwa piorunujące serwy Poleszczuka wyrównują stan meczu na 13:13. Ostatecznie AZS-AWF wygrywa tego seta 15:13.

Dwa następne sety stają się beneficjumem Slavi. Prażanie wygrywają je 15:9 i 15:8. W zespole Slavi doskonale gra reprezentant CSR Musil. Ten niewysokiego wzrostu zawodnik imponuje wszechstronnością wyszkoleniem. Obronione przez niego tzw. beznadziejne piłki oraz zaskakujące, krótkie ściecia wywołują podziw widzów.

Wydawało się, że czwartego seta a zarazem i mecz wygrał Czesi. Prowadzili oni kolejno 6:3, 9:4 i 10:6. W tym krytycznym dla AZS-AWF momencie z pomocą przychodzi warszawianom widzów. Burzliwy doping poderwał siatkarki AWF do rozpalającej walki i stan setu brzmiał wkrótce 10:10. Szkoda, że ten potrzebny drużynie warszawskiej doping przerosł się później w jednostronny wrzask. Czwartego seta wygrywa AZS-AWF 15:13.

Decydujący o zwycięstwie piąty set był niezwykle zacęty. Przy stanie 10:10 notujemy aż pięć przejęć zanim AZS objął prowadzenie 11:10. Czesi bronili się jak lwy. Mimo ofiarnej obrony przegrywają jednak tego seta 10:15 i mecz 2:3.

W zespole Slavi klasą dla siebie był Musil. Poza nim wyróżnili się: wysoki Peter, Kemel oraz Humkal; w zwycięskim zespole AZS-AWF najbardziej podobali się: Wleciał i Szlagor, a okresami Szuppe i Poleszczuk.

Debiut sędziowski w prowadzeniu tak poważnego spotkania byłby całkowicie udany dla białostockianina Bujnowskiego, gdyby nie kilka pomyłek w gorących napiętych chwilach spotkania.

## Sprostowanie

We wczorajszej „Gazecie sportowej” w sprawozdaniu red. Urbańczyka z meczu Polska — Turcja mylnie podaliśmy, że (cytujemy): „W 10 min. Pohl egzekwuje rzut karny, piłka trafia na głowę Kempnego, ale ten wysyła ją ponad poprzeczkę”.

Pomyłkę tę prostujemy. Prawidłowo ów fragment brzmiał: „W 10 min. Pohl egzekwuje rzut karny, piłka trafia na głowę Kempnego, ale ten posyła ją ponad poprzeczkę”.

(ko)

## „Epi” beznadziejny „Kici” nic nie pomógł i „Półksiężyc” złamał szyki polskiej husarii

Mam przed sobą sobotni „Przegląd Sportowy”. Na pierwszej stronie u góry widnieje duże zdjęcie z głowkami naszych reprezentantów na mecz z Turcją, a pod każdą główką fibultery podpis, ot na przykład taki: „Epi”, „Merlo”, „Kici”, „Mauri”, „Baśka”, „Nochal” i inne. A poniżej czerwonym drukiem słowo: „szyki polskiej husarii przeciw półksiężycowi”.

Mimo woli myśl moja wraca na Stadion Dziesięciolecia i na zielonej murawie boiska szukam rycerzy polskiej husarii.

O, jest „Baśka”. Bezradnie rozkłada ręce, gdyż drugi rycerz „Junior” nie wyszedł na pozycje. Pozostali rycerze z I linii „Merlo”, „Nochal” i „Jana” poprawiają na sobie zbroje po nieudanym ataku na turecką fortecę. A „Romek” rycerz nad rycerze, czasem również „żyłką” zwany, podnosi właśnie z ziemi jednego z synów spod znaku półksiężyca.

Po chwili na zielonej murawie olbrzymi zamęt, kotłowisko — to husaria znowu rusza do boju. Bravo rycerze, brawo „Czesio”, „Hinek”, „Józio” i „Szymek”.

Ale co to — Turcy w ataku. Rycerz „Szymek” robi co może, musi jednak w końcu ulec przemocy. Szeregi husarii zostały złamane.

Wśród setek tysięcy ludzi, jak Polska długa i szeroka, zapanowała głęboka żałoba. Na Wawelu obchodzący gro-

by królewskie strażnik, usłyszał szloch wydobywający się z jednego z grobowców. To płakał król Sobieski. Płakał na „Przegląd Sportowy”, który przed walną batalią umieszczał na swych łamach publikacje obwieszczenia zwycięstwa, płakał na kapitanat PZPN, który w szeregi husarii powołał starych co prawda weteranów, ale niezdolnych już obecnie do stawienia czoła w poważnych zawodach piłkarskich.

W kraju mamy tysiące młodych utalentowanych piłkarzy. Dlaczego więc nie sięga się po nich, a tylko wciąż uparcie powołuje się do reprezentacji tych samych co przed laty zawodników?

Mam nadzieję, że nasze władze piłkarskie nauczone ostatnio gorzkim doświadczeniem innymi niż dotąd kryteriami kierować się będą przy ustalaniu reprezentacji.

Przed wszystkim powołają do husarii młodych, utalentowanych, mających przed sobą przyszłość rycerzy. (kos)

## ANDRZEJ PIWOWARZYK



— Panj pozwoli do Wrocławia, pospieszmy, trzecia, pięćdziesiąt procent — szepce złamanym, przerażonym głosem...

Eugeniusz Byskozub nie może opanować zdziwienia i kreśli głową: „Oj, coś mi się widzi, że to jest nie tak... Oglądałem już różnych pijaków. Poznało się tyłu ludzi na dworcach, przystankach, stacjach, na całym kontynencie, i tu i tam”. I właśnie to wszystko jest dla Byskozuba nie bardzo zrozumiałe! Umówił się tutaj z pewnym człowiekiem, który ma mu powiedzieć, jak, w jaki sposób przedostał się z Odry Portu na prom szwedzki, a potem pod osią zajął wprost do Sztokholmu. Był przed paru tygodniami daleko na północ, dokąd tylko sięgają królewskie koleje szwedzkie — i teraz jest już z powrotem. Gdyby nie to...

Byskozub przeżywa rozterkę — iść za tym nieznanym człowiekiem, Feliksem Kojra, który biegnie w stronę wyjścia, chcąc dopędzić mistrza-nauczyciela, który wyostał się na ulicę — czy też poczekać? Umówił się tu właśnie, przy kasie dalekobieżnej... Nie. Eugeniusz Byskozub jednak nie pójdzie. Jest tyle innych ciekawych rzeczy na świecie. On, mały, spokojny człowieczek, w wielkim ubraniu, takim co to dobre w węglarce i na osi — poczeka. Kumpel powinien nadejść

lada chwila. A perspektywa przejażdżki na Północ, skoro nad Zachodem zapadła kurtyna — jest naprawdę pasjonująca...

Spogląda więc z zalem za znikającą postacią tego ni to człowieka niespełna rozumu ni to pijaka — i widzi, że jakichś dwu podejrzanej kondyty osobników trąciło się tam przy wyjściu znacząco łokciami. Jeden podszedł do dziewczyny, siedzącej na ławce, poszeptali coś ze sobą. Dziewczyna wstała, poprawiła sobie fryzurę...

„To jednak na pewno pijany — pociesza się Eugeniusz Byskozub. — A ta trójka, jeśli tylko nie będzie uważał, pomoże mu w ciągu paru minut wyskoczyć z sandałów, ze spodni, z tej samodzielnowej marynarki. Zabiorą mu pakunek i garść dwudziestozłotowych banknotów...”

Nie... Bo właśnie Feliks Kojro wszedł z powrotem na poczekalnię i zaczyna rozglądać się nerwowo na wszystkie strony. Jak gdyby kogoś szukał.

Feliks Kojro jest pełen czarnej rozpacz. Nie zdążył. Wybił się za tamtym, mistrzem-nauczycielem, przed dworzec, a tamten rozplynął się w ciemnościach. O, gdyby było tak widno jak przed godziną. A teraz? Tam na zewnątrz powietrze jest czarna smolistą mazią, przez którą nic nie widać. Pluszcze

czarna woda w kanale. Podjeżdżają przed dworzec takie ogromne puda na kołach; świecą i dzwonią. Wychodzą z nich ludzie. Spieszą się... Feliks Kojro nic nie rozumie. Rozumiałby, ale nie może znaleźć tamtego człowieka. Wrócił z dworu; stoi beznadziejnie. Nie wie co poczekać. Dopiero po minucie słyszy jakiś powtarzający się głos obok; czuje, że ktoś go ujął pod ramię...

— Chodź ze mną... Chodź, pójdziemy na spacer... — szczy fałszywie uśmiechnięty, barczysty mężczyzna. Odpędza wściekłym spojzeniem dziewczynę i dwu pilnujących ją komitilionów. Prowadzi Kojrę ku wyjściu, z początku siłą. Potem Kojro ustępuje, pozwala kierować sobą potulny, jak dziecko...

Lecz co to? Eugeniusz Byskozub nie czeka więcej na swego kumpla? A gdzie są te perspektywne podróży do Koła Podbiegunowego, panie Byskozub? Jako to siła każeła ci nagle opuścić posterunek przy kasach dalekobieżnych? Czy może być coś, co jest bardziej potężne od żądzy podróży, od tego żywiołowego pędu twójgoż życia?...

\* \* \*

Otworzyłem pomalę powieki. Byliśmy przecież w pokoju służbowym! W kalendarzu! I był dzień!

Eugeniusz Byskozub mówił w dalszym ciągu, cedząc swoje male, spokojne, okrągłe słowa:

— Poszedłem za nimi dlatego, kapitanie, że ten drugi, który wyprowadził tego ni to niespełna rozumu, ni to pijaka — był... bestią do sznoku kości... Ja w roku czterdziestym trzecim pojechałem okazijnym pociągiem osobowym z Amsterdamu na wschód Mówiono Żydom, pasażerem tego pociągu, że jadą na Ukrainę. Że tam będą traktowa-

ni jak ludzie... I ocknili się wszyscy na rampie w Birkenau, w Brzezinkach... Tylko ja jeden uszedłem z życiem... Holenderskie, ciężkie wagony mają bardzo rozbudowane osie...

— I wtedy go pan zabaczył? Tam, w Birkenau, na rampie?

— Tak. I wtedy go ujrzal po raz pierw-



— Chodź ze mną... Chodź, pójdziemy na spacer... Prowadzi Kojrę ku wyjściu z początku siłą.

szty. Kierował całym wyładunkiem... A teraz? Teraz spotkałem go po raz drugi...

Było w głosie Byskozuba tak wielkie przeżalenie i był tak wielki ładunek nienawiści do osoby Kurta Buellowa vel Gabla, że musiałem przerwać zeznanie. Musiałem odczekać chwilę, ażeby się uspokoił...